

MODLITWA RÓŻAŃCOWA „OPARCIEM” DLA *ACTIO LITURGICA* Koncepcja teologiczno-pastoralna

Różańcu święty, Maryi Psalterzu,
Dusz chrześcijańskich tarczo i pancerzu,
Pociecho smutnych, nadziejo zbłąkanych,
Podarku Matki dla dzieci wybranych
 Z róż najwonnejszych ty jesteś uwity,
 Prosty, lecz myśli najlepszej obfity,
 W dłoniach prostaczka, jak iw mędrca ręku
 Pełen zasługi, pożytku i wdzięku
Przez cię jak złota wstęga się przewija
Najświętsze imię Jezus i Maryja,
Żywot Jezusa i Bogarodzicy
Z ciebie wytryska jak woda z krynicy
 Ty nas zapalasz do wszelakiej cnoty,
 ty w życia czasie promień puszczasz złoty,
 ty ziemię z niebem, ludzi z aniołami
 wiązesz swoimi prostymi słowami
O, niech cię wszyscy znają i kochają,
Niech cię pobożnie co dzień odmawiają,
Niechaj zanoszą przez cię nieustannie
Hołdy i prośby Przenajświętszej Pannie¹

Przywołane słowa pieśni religijnej, śpiewane jeszcze do niedawna w niektórych parafiach południowo-wschodniej Polski, wyraźnie ukazują pobożnościową głębię naszych wiernych, którzy na różańcu nie tylko się modlą, ale o różańcu też śpiewają. Zacytowane słowa prezentują skutki tzw. *teologii na kolanach*, czyli zawierają w sobie przystępną formę teologicznej treści, uprzednio przemodlonej, a następnie ułożonej w poetyckiej postaci. Przytoczona pieśń ponadto, będąc wyrazem lokalnej duchowości ludowej, w sposób sugestywny podprowadza nas do przedstawienia obiektywnej relacji między oficjalną liturgią Kościoła a nabożeństwami pobożności chrześci-

¹ Pieśń o charakterze religijno-ludowym; autorem słów jest ks. Mateusz Jeż. Tekst za: „Jutrzenka Białostocka” 5(1932) nr 10, s. 1. Dostępny online: http://www.pbc.biaman.pl/Content/3194/Jutrzenka_Bia%C5%82ostocka_Nr10_1932.pdf [dostęp: 09.09. 2020].

jańskiej. Taki też jest cel niniejszego opracowania: ukazać modlitwę różańcową w jej odniesieniu do urzędowych czynności kultycznych Kościoła, uwzględniając jednocześnie jej implikację pastoralną.

1. Liturgiczne działanie Chrystusa i Kościoła jest całkowite i skuteczne

Unieszczęśliwiony po grzechowym upadku człowiek (zob. Rdz 3, 14-22), w konsekwencji swojego rajskiego wyboru, zaczął przeżywać personalny dramat tęsknoty za Stwórcą. Będąc stworzonym na podobieństwo Boga i ukonstytuowanym w jego przyjaźni (por. *KKK* 396), sam „przedłożył siebie nad Boga” (*KKK* 398), doznając nieodwracalnych gorzkich następstw własnego nieposłuszeństwa (*status naturae lapsae*). „Inwazja grzechu” (*KKK* 401), która odtąd dotknęła rodzaj ludzki, spowodowała niewypowiedzianą przepaść między człowiekiem a Bogiem-Stwórcą, zawsze wiernym w „swojej wszechmocnej miłości i swojej mądrości” (*KKK* 315).

Wraz z doczesną banicją człowieka, o której dowiadujemy się poprzez wyraźny przekaz biblijny (zob. Rdz 3, 23-24), jednocześnie rozpoczęła się ciągle trwająca historia zbawienia. Niezmierzona mądrość i Opatrzność Stwórcy nie pozostawiła ludzkości pod władzą grzechu i śmierci: „w miłosierdziu swoim Bóg pospieszył z pomocą wszystkim ludziom, aby Go szukali i znaleźli”². Boży zamysł zbawienia, objawiony tuż po grzechu pierworodnym (zob. Rdz 3, 15), otrzymał swoją kontynuację w dziejach narodu wybranego, poczynawszy od starotestamentalnych patriarchów. W centrum wiary Izraela był Bóg jedyny i osobowy, aktywnie obecny w poszczególnych etapach jego historii, dążący do ustanowienia z nim przymierza miłości³. Wejście Hebrajczyków w Boży plan zbawienia, dokonane na mocy wybrania i przypieczętowane przymierzem na Synaju (zob. Wj 19 nn.), zaowocowało ich stałą relacją z Bogiem. W ten sposób, z Bożej inicjatywy i pouczenia (zob. Wj 25 nn.), zrodził się oficjalny kult narodu wybranego, który służył ludziom w odnajdywaniu przyjaznej wspólnoty życia z ich Bogiem. Zarówno prywatne formy czci Pana Boga, jak również urzędowe obrzędy kultu Izraela odbywały się ze świadomością odpowiedzi na uprzednie działanie Boże⁴, stanowiąc jednocześnie wspomnienie zbawczych wydarzeń z przeszłości. Działania kultyczne Starego Przymierza dokonywały zatem aktualizacji zbawczego działania Boga w historii Izraela, a przy tym budziły wiarę w Jego ciągłą obecność i potęgę⁵.

² Por. *Mszał Rzymski, Czwarta Modlitwa eucharystyczna* (embolizm *post-Sanctus*), Poznań 2009, s. 329*.

³ Zob. D. Borobio (ed.), *La celebrazione nella Chiesa*, t. 1, Leumann (Torino) 1992, s. 49.

⁴ Zob. B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 703.

⁵ Zob. M.F. Lacan, «Kult», w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, Poznań 1990, s. 415.

Religijne trwanie narodu wybranego „wymagało trwania kapłaństwa”⁶, czyli hierarchicznej instytucji religijnej, która od czasów zawarcia przymierza na Synaju (XIII wiek przed Chrystusem) była związana z pokoleniem Lewiego. Zadaniem starotestamentalnych kapłanów było pełnienie działań kultycznych, z wyraźnym wyakcentowaniem roli wstawienniczej: „z jednej strony kapłan był szafarzem łaski i tłumaczem woli Bożej dla ludzi, a z drugiej strony przekazywał Bogu modlitwy i ofiary”⁷. Chociaż czynności kultu jak świątynnego, tak i synagogalnego były sprawowane według ściśle określonych przepisów Prawa, obrzędy Starego Przymierza stanowiły „tylko cienie spraw przyszłych” (Kol 2, 17) i miały jedynie „charakter prowizoryczny”⁸. Przekonywująco traktuje o tym autor Listu do Hebrajczyków, nauczając o niedoskonałości starozakonnnych rytów: „niemożliwe jest, aby krew cielców i kozłów usuwała grzechy” (Hbr 10, 4). Dlatego słuszną i uzasadnioną pozostaje konstatacja, że „czasy Starego Testamentu znały kult – ofiarny i synagogalny – ale nie znały jeszcze Liturgii”⁹. Prawdziwą liturgię umożliwi dopiero wcielenie Bożego Syna, przez którego nie tylko Żydzi, ale cała ludzkość otrzyma „śmiały przystęp do Ojca” (Ef 2, 18; 3, 12).

Czytamy w *Ogólnym Wprowadzeniu do Liturgii godzin*, że „Jezus Chrystus ... przyszedł na świat dla udzielenia ludziom życia Bożego i zapoczątkował na tym ziemskim wygnaniu ów hymn, który rozbrzmiewa w niebie po wszystkie czasy”¹⁰ (zob. KL 83). Wraz z zaistnieniem Wcielonego Boga w osobie Jezusa z Nazaretu celebrowana w niebie liturgia została przeniesiona na ziemię i w Nim też otrzymała ona swoją zbawczą owocność¹¹. Wobec powyższego, dotychczasowe kultyczne obrzędy zostały zastąpione prawdziwą i skuteczną liturgią, zakorzenioną w Ofierze i Krwi Chrystusa (zob. Hbr 9, 11-28) – jedyne skutecznego Pośrednika „między Bogiem a ludźmi” (1 Tm 2, 5)¹². Z tego też powodu, wierzący w Chrystusa nie podjęli już kultycznych regulacji prawnych Starego Przymierza, uznając

⁶ R. Krawczyk, *Kapłaństwo w Biblii*, „Teologiczne Studia Siedleckie” 6(2009), s. 9.

⁷ Por. *tamże*, s. 10. Zob. W. Rzeziński, *Eucharystia liturgią nieba i ziemi*, Tyniec 2011, s. 77 nn.

⁸ H. Witczyk, *Nowa ofiara podstawą nowego przymierza*, „Verbum vitae” 4(2003), s. 181.

⁹ M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, Poznań 1999, s. 66; Zob. J. Corbon, *Liturgie de source*, Paris 1983, s. 159-160.

¹⁰ *Ogólne Wprowadzenie do Liturgii godzin*, w: *Liturgia godzin*, t. 1, Poznań 1982, s. 24, nr 3.

¹¹ Zob. M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, dz. cyt., s. 67-68.

¹² Zob. D. Dogondke, *Ustanie starotestamentalnego kultu ofiarniczego w świetle terminologii Apokalipsy św. Jana*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 26(2012), s. 29nn.

je za „przeżytek”, gdyż „spełniwszy swoją rolę na określonym etapie historii zbawienia” straciły one swoją użyteczność¹³.

Wypełnione w Chrystusie Boże obietnice, z woli Jego samego otrzymały swoją kontynuację zwłaszcza w kultycznej działalności Kościoła. Celebrowana w Kościele liturgia „jest dokonywaną za pośrednictwem Chrystusa świętą wymianą i dialogiem między Bogiem, który zbawia i uświęca, a człowiekiem, który odpowiada na działanie Boga aktami kultu i całym życiem przez Boga uświęconym”¹⁴. Ponieważ „w Chrystusie dokonało się nasze całkowite pojednanie z prześląganym Bogiem i otrzymaliśmy pełnię kultu Bożego” (KL 5), Sobór Watykański II określa liturgię jako „całkowity kult publiczny” (KL 7). Jest to więc kult doskonały, nie potrzebujący żadnego uzupełnienia ani suplementu, kult bezkonkurencyjny, perfekcyjny, bezbłędny i niezrównany, a to dlatego, że jest sprawowany przez Chrystusa Kapłana wraz z Jego Mistycznym Ciałem, tj. Kościołem (zob. KL 7)¹⁵. Tenże sobór precyzuje ponadto, że „każdy obchód liturgiczny [...] jest czynnością w najwyższym stopniu świętą, a żadna inna czynność Kościoła nie dorównuje jej skuteczności z tego samego tytułu i w tym samym stopniu” (tamże). Urzeczywistnienie się zbawczej misji Jezusa na ziemi umożliwiło zatem życiodajną i owocną relację między Bogiem a ludźmi. Nieustanna obecność Chrystusa w Kościele, „zwłaszcza w czynnościach liturgicznych” (tamże), warunkuje ich zbawczą skuteczność: „w Chrystusie znajdują one pełny i doskonały wyraz oraz przez Chrystusa w Duchu Świętym prowadzą do Ojca”¹⁶, dając już tu na ziemi „przedsmak uczestnictwa w liturgii niebiańskiej” (KL 8).

2. Modlitwa różańcowa jako forma pobożności ludowej: jej cechy i wyróżniki

Liturgia Kościoła, stanowiąca *szczyt* jego działalności oraz *źródło* jego mocy (zob. KL 10), „obejmuje sakramenty święte, sakramentalia, liturgię uświęcenia czasu, czyli Liturgię godzin i celebracje związane z rokiem kościelnym, w których Kościół przeżywa i uobecnia misteria Chrystusa”¹⁷.

¹³ Por. D. Bartoszewicz, *Interpretacja starotestamentalnego prawa kultycznego jako przejawu miłosierdzia prawodawcy na wybranych przykładach*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 20(2007), s. 29.

¹⁴ S. Czerwik, *Wprowadzenie do Konstytucji o liturgii świętej*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1967, s. 31.

¹⁵ Zob. S. Czerwik, *Wprowadzenie do Konstytucji o liturgii świętej*, w: *Mysterium Christi*, red. W. Świerżawski, t. 1, Zawichost-Kraków-Sandomierz 2012, s. 31nn.

¹⁶ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, Poznań 2003, s. 132, nr 186.

¹⁷ Cz. Krakowiak, *Liturgia i pobożność ludowa w nauczaniu i praktyce Kościoła*, Lublin 2017, s. 13.

Oprócz wymienionych oficjalnych obrzędów, dotyczących tajemnic zbawienia, na przestrzeni wieków ukształtowały się w Kościele także „nabożeństwa ludu chrześcijańskiego” – *pia populi christiani exercitia* (KL 13). Pobożne praktyki wiernych różnią się tym od urzędowej liturgii Kościoła, że ta ma swoją genezę w osobie i działaniu Chrystusa i jest formułowana przez autorytet Kościoła, zaś *pia exercitia* mają pochodzenie oddolne i są kształtowane przez wiernych. Formy pobożności Jezusowych wyznawców są skutkiem psychofizycznej natury człowieka, który swoje wewnętrzne odczucia wiary manifestuje poprzez prywatne bądź wspólnotowe oddanie czci Bogu i Jego świętym. Stanowiąc „prawdziwy skarb ludu Bożego”, pobożność osób wierzących „nosi w sobie jakiś głód Boga, jaki jedynie ludzie prości i ubodzy duchem mogą odczuwać: udziela ludziom mocy do poświęcania się i ofiarności aż do heroizmu, gdy chodzi o wyznawanie wiary”¹⁸.

Zgodnie z nauką Kościoła, nabożeństwa ludowe to „publiczne lub prywatne formy pobożności chrześcijańskiej, które chociaż nie są częścią liturgii, to jednak zgadzają się z nią, respektując jej ducha, normy i rytm. Z liturgii w pewnej mierze czerpią swą inspirację i powinny do niej prowadzić lud chrześcijański”¹⁹. Sporo z tych pobożnych form posiada swoje ewoluowanie lokalne i nie koniecznie dotyczy całej społeczności kościelnej, najbardziej jednak wyróżniają się te nabożeństwa, które „są sprawowane z woli Stolicy Apostolskiej, [bądź] z polecenia biskupów”²⁰. Do tych ostatnich, powszechnie znanych, urzędowo uprawomocnionych i usilnie zalecanych form pobożności należy bez wątpienia modlitwa różańcowa.

Współcześnie ukształtowana forma tej modlitwy posiada swoją długą i bogatą historię. Za genezę różańca uznaje się średniowieczny zwyczaj „zastępowania Psalmów krótkimi formułami modlitewnymi”²¹. Zgodnie z ilością psalmów w Psalterzu, zaczęto stosować w ich zastępstwie modlitwy *Ojcie nasz* oraz *Zdrowaś Maryjo*, co z kolei zaowocowało powstaniem modlitewnego oficjum ludowego²². Aby zachować należną liczbę powyższych formuł, skorzystano ze starożytnego systemu odliczania poprzez czynienie węzełków na sznurku²³.

Na dalsze formowanie się omawianej modlitwy miały wpływ przedstawiciele życia zakonnego. I tak, kartuz Henryk Egher z Kalkar (†1408)

¹⁸ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, dz. cyt., s. 18, nr 9.

¹⁹ *Tamże*, s. 17, nr 7.

²⁰ *Zob. tamże*.

²¹ J. Nowak, *Maryja w liturgii i pobożności Kościoła*, Poznań 2009, s. 307.

²² *Zob. J. Królikowski, Bogurodzica Dziewica*, Niepokalanów 2013, s. 87; T. Siudy, *Refleksje maryjne*, Częstochowa 1994, s. 71.

²³ *Zob. J. Królikowski, Z historii różańca Dziewicy Maryi*, w: *Różaniec – skarb, który trzeba odkryć*, red. J. Królikowski, Kraków 2004, s. 10-11; K. S. Moisan, B. Szafraniec, *Maryja Orędowniczka wiernych*, Warszawa 1987, s. 45.

podzielił liczbę 150 *Ave Maria* na 15 dziesiątek, umieszczając na początku każdej z nich jeden *Pater noster*²⁴. Jego współbrat Dominik z Trewiru (†1460), dokonał połączenia odmawianych modlitw z rozważaniem wydarzeń z życia Pana Jezusa, uzupełniając każde *Zdrowaś* krótkim odniesieniem biblijnym: „50 klauzul odnosiło się do Wcielenia i dzieciństwa, 50 do działalności publicznej, a 50 do cierpienia, śmierci i uwielbienia”²⁵. W ten sposób, modlitwa różańcowa stała się jednocześnie modlitwą ustną i myślną.

Do ostatecznego uformowania się różańca w formie obecnej przyczynili się trzej dominikanie:

- Alanus de Rupe (†1475), który ustalił sposób modlitwy różańca poprzez odmawianie piętnastu dziesiątków *Ave Maria*, każdorazowo poprzedzonych jednym *Pater noster*;

- Jakub Sprenger (†1495), który w 1483 r. dokonał podziału różańca na części radosną, bolesną i chwalebnią;

- oraz Albert de Castello, co poszczególne dziesiątki nazwał tajemnicami (*mysteria*)²⁶.

W wieku XVI początek różańca uzupełniono o *Credo* apostolskie, *Pater noster* oraz trzykrotne *Ave Maria*, odmawiane na uproszenie wiary, nadziei i miłości²⁷. Urzędowej kodyfikacji modlitwy różańcowej dokonał 17 września 1569 r. papież Pius V (1566-1572), wydając bullę *Consueverunt Romani Pontifices*. Papieski dokument, oprócz regulacji praktycznych, ukazał także teologiczno-duchowy wymiar tej formy nabożeństwa, podkreślając zwłaszcza sens i celowość medytacji poszczególnych tajemnic z życia Jezusa²⁸. Pius V również udzielił pozwolenia, aby w podzięce za zwycięstwo nad Turkami, dokonane 7 października 1571 r. pod Lepanto, wszędzie tam, gdzie działało bractwo różańcowe, można było obchodzić liturgiczny obchód ku czci Matki Bożej Różańcowej²⁹. Papież Klemens IX (1667-1669) rozszerzył to wspomnienie na cały Kościół, zaś papież Leon XIII (1878-1903) w 1883 r. wprowadził wezwanie *Królowo Różańca świętego* do litanii loretańskiej, następnie w 1885 r. zarządził, aby modlitwę różańcową odmawiać podczas całego miesiąca października³⁰.

²⁴ Zob. J. Nowak, *Maryja w liturgii i pobożności Kościoła*, dz. cyt., s. 308.

²⁵ *Tamże*, s. 309; Zob. ponadto J. Królikowski, *Z historii różańca Dziewicy Maryi*, art. cyt., s. 12-14; S. Kałdon, *Zarys historii różańca*, „Communio” 24(2004), s. 14nn.

²⁶ Zob. J. Nowak, *Maryja w liturgii i pobożności Kościoła*, dz. cyt., s. 308-310; J. Królikowski, *Z historii różańca Dziewicy Maryi*, art. cyt., s. 14-15.

²⁷ Zob. S. Kałdon, *Zarys historii różańca*, art. cyt., s. 30; Cz. Krakowiak, *Liturgia i pobożność ludowa w nauczaniu i praktyce Kościoła*, dz. cyt., s. 144.

²⁸ Zob. W. Zaleski, *Rok kościelny*, t. 2, Warszawa 1993, s. 413.

²⁹ Zob. *tamże*, s. 411.

³⁰ *Tamże*.

W czasach nam współczesnych, ojciec święty Jan Paweł II (1978-2005), wydając w 2002 r. list apostolski *Rosarium Virginis Mariae* dokonał strukturalnego uzupełnienia omawianego nabożeństwa, wprowadzając do różańca jeszcze jedną jego część: *światła*, co daje w sumie dwadzieścia tajemnic różańcowych. W tymże dokumencie czytamy, że dokonane uzupełnienie miało na celu „rozwińnięcie chrystologicznego wymiaru różańca”, tak jak dotychczasowa jego forma ograniczała się jedynie do „niektórych spośród tak licznych tajemnic życia Chrystusa” i była podyktowana odwołaniem się do liczby psalmów w Psalterzu³¹.

Retrospektywnie rzecz ujmując, czyli biorąc pod uwagę całość papieskiego nauczania na temat różańca, począwszy do Piusa V, poprzez wyróżniającego się Leona XIII, który o różańcu wydał aż kilka encyklik, uwzględniając także również papieży XX stulecia, zwłaszcza magisterium Pawła VI (1963-1978)³², aż po wspomniany dokument papieża Wojtyły, stwierdzić należy, że na przestrzeni czasu sformułowała się dojrzała i kompetentna ocena teologiczno-pastoralna tej formy pobożności ludowej.

Podstawową oznaką różańca jest fakt, że jego historyczne ukształtowanie umożliwia odmawianie go bądź indywidualnie, bądź we wspólnocie, zawsze jednak z rozważaniem głównych tajemnic życia, męki i chwały Pana Jezusa oraz Jego Matki. Ta ostatnia zasada jest warunkiem otrzymania łaski odpustu³³.

Różaniec pozostaje modlitwą o niekwestionowanej treści biblijnej, jej cechą wiodącą jest bowiem ciągle wracanie do ewangelicznego przesłania. Jak nauczał Paweł VI, „z Ewangelii wydobywa się wypowiedziane w nim tajemnice i główne formuły; prócz tego, przez wspomnienie radosnego pozdrowienia anioła i religijnego przyzwolenia Maryi, czerpie się z Ewangelii sposób, w jaki wierni mają pobożnie odmawiać różaniec. [...] Różaniec jest

³¹ Por. Jan Paweł II, *List apostolski «Rosarium Virginis Mariae»*, Città del Vaticano 2002, s. 24, nr 19.

³² Listę papieży oraz ich dokumentów, rozważających o różańcu, podaje ks. J. Królikowski. Zob. J. Królikowski, *Z historii różańca Dziewicy Maryi*, art. cyt., s. 18-19.

³³ *Enchiridion indulgentiarum* tak precyzuje kryteria, umożliwiające uzyskanie odpustu zupełnego za odmówienie różańca:

„a) Wystarczy odmówić tylko pięć dziesiątek różańca; jednak należy je odmówić w sposób ciągły;

b) z modlitwą ustną należy połączyć pobożne rozważanie tajemnic;

c) w odmawianiu publicznym tajemnice winny być zapowiadane, zgodnie z zatwierdzoną miejscową praktyką; w prywatnym zaś odmawianiu wystarcza, że wierny z modlitwą ustną łączy rozważanie tajemnic”.

Wykaz odpustów. Normy i nadania, Katowice 2012, s. 63, nr 17.

więc modlitwą ewangeliczną”³⁴. Medytowane podczas różańca wydarzenia zbawcze nie są jedynie oracyjnym przywołaniem przeszłości, lecz zawierają w sobie także zadanie aktualizujące, by „mogły wydać z siebie całą swą zbawczą moc”³⁵. Stąd też płynie bezsporny wniosek, że „różaniec jest modlitwą wybitnie kontemplacyjną”³⁶.

Stwierdzenie, że omawiana forma pobożności chrześcijańskiej karmi się słowem Bożym, prowadzi także do innej konkluzji, tej mianowicie, że modlitwa różańcowa posiada charakter trynitarny z wyraźnym zcentralizowaniem na osobie i zbawczych czynach Jezusa Chrystusa. Tajemnice różańcowe są przecież przepełnione treścią o świętym człowieczeństwie Jezusa, a ono „jest drogą, na której Duch Święty uczy nas modlić się do Boga, naszego Ojca” (KKK 2664). Dlatego też – jak nauczał papież Montini – różaniec „w pełni posiada znamię chrystologiczne. Albowiem jego charakterystyczny element, mianowicie litanijne powtarzanie pozdrowienia anielskiego «Zdrowaś, Maryjo» przynosi również nieustanną chwałę Chrystusowi, do którego – jako do ostatecznego kresu odnosi się zapowiedź anioła i pozdrowienie Matki Chrzcziciela: «Błogosławiony owoc żywota twojego»³⁷.

Kwestię chrystologicznego ukierunkowania różańca podejmował także Jan Paweł II³⁸. W jednym ze swoich rozważań na *Anioł Pański* wypowiedział się w sposób następujący: „Modlitwa różańcowa zanurza nas w tajemnicach Chrystusa, w Jego Wcieleniu, w Jego Męce, w Jego Święcie Paschy, a w portrecie naszej Matki daje nam doskonały wzór, jak przyjąć, jak zachować, jak żyć słowami i czynami Chrystusa, które zbawiają świat”³⁹. Doprecyzowanie omawianego aspektu naszej modlitwy znajdziemy w liście Papieża-Polaka o różańcu, gdzie czytamy, iż „różaniec jest modlitwą o sercu chrystologicznym”⁴⁰.

Modlitwa różańcowa posiada także wyraźny walor pedagogiczny, gdyż będąc należycie odmawianą, „pulsuje niejako życiem ludzkim”⁴¹ i kształtuje je w klimacie Ewangelii. Poprzez rozważanie poszczególnych tajemnic różańcowych, modlący się przenoszą się do rzeczywistości w Nazarecie, mają możliwość stanięcia obok Maryi i niejako dorastać wraz z Je-

³⁴ Paweł VI, *Adhortacja apostolska «Marialis cultus»*, Città del Vaticano 1974, nr 44. Zob. <http://ptm.rel.pl/czytelnia/dokumenty/dokumenty-papieskie/42-pawel-vi/254-adhortacja-apostolska-marialis-cultus.html> – 2. IX. 2020 r., godz. 11. 20.

³⁵ Jan Paweł II, *List apostolski «Rosarium Virginis Mariae»*, dz. cyt., s. 14, nr 11.

³⁶ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, dz. cyt., s. 140, nr 197.

³⁷ Paweł VI, *Adhortacja apostolska «Marialis cultus»*, dz. cyt., nr 46.

³⁸ Zob. dla przykładu: Jan Paweł II, *Żywot Maryi*, Kraków 2012, s. 302nn.

³⁹ Powyższy cytat jest przytoczony za A. Wojtczak, *Różaniec – modlitwa maryjna o sercu chrystologicznym*, „Collectanea Theologica 73(2003), s. 82.

⁴⁰ Jan Paweł II, *List apostolski «Rosarium Virginis Mariae»*, dz. cyt., s. 3, nr 1.

⁴¹ *Tamże*, s. 33, nr 25.

zusem, by później – za Jego przykładem – wiernie realizować w życiu ewangeliczne orędzie. To dlatego Jan Paweł II nazywał różaniec „szkołą Maryi”, podkreślając przy tym Jej macierzyńską rolę w formowaniu się uczniów Syna⁴².

Na tle różnorodnych form modlitwy, jakie wypracowała chrześcijańska tradycja, modlitwa różańcowa stanowi „skuteczne narzędzie do odnawiania swojej zażyłości z Bogiem”⁴³. Pomimo ciągłych zmian dziejowych oraz dokonywanej się ewolucji cywilizacyjnej, różaniec pozostaje dla ludzi wierzących wyrazem ich wiary, znakiem ich religijnego zaangażowania oraz pobożną czynnością, wpływającą na kształtowanie ich codzienności.

3. Różaniec – podpora liturgii

Modlitwa różańcowa jak każda inna forma pobożności ludowej posiada swoją systematyzację w odniesieniu do urzędowej liturgii Kościoła. Jak naucza Sobór Watykański II, „liturgia jest pierwszym i niezastąpionym źródłem, z którego wierni czerpią ducha prawdziwie chrześcijańskiego” (KL 14); „ona ze swej natury znacznie przewyższa [nabożeństwa ludu chrześcijańskiego]” (por. KL 13). Dlatego, powyższe nauczanie Kościoła otrzymało w czasach posoborowych swoje zestawienie z ogólnokościelną praktyką modlitwy różańcowej. Omawianą kwestię podjęli papieże Paweł VI oraz Jan Paweł II: papież Montini uczynił to w cytowanej adhortacji *Marialis cultus*, nasz rodak zaś - w przywołanym już liście *Rosarium Virginis Mariae*.

Paweł VI, uwzględniając ówczesne okoliczności życia duszpasterskiego, czyniąc to zwłaszcza w perspektywie implementacji w Kościołach lokalnych dyrektyw *Vaticanum II*, w swoim maryjnym dokumencie pouczył duchownych i wiernych o relacji między urzędowym kultem wspólnoty Kościoła, a tym wymiarem pobożności wiernych jakim jest modlitwa różańcowa. Autor adhortacji wpierw stwierdził, że różaniec należy „uważać jakby za latorośl, która wyrosła z czcigodnego pnia świętej liturgii, i że nazwano go Psalterzem z tego powodu, iż dzięki niemu prości wierni mogli przyłączyć się do pieśni pochwalnej i wstawiennictwa Kościoła powszechnego”⁴⁴. W dalszej części swojego magisterium Paweł VI przedłużył podjętą wcześniej analogię między różańcem a oficjum brewiarzowym, specyfikując, że owa pobożna praktyka „z natury swej prowadzi ku liturgii, chociaż jej próg nie zostaje nigdy przekroczony”, z kolei należyte rozważanie misterium Chrystusa najlepiej przysposabia wiernych do „pamiętania o nich w ciągu dnia”⁴⁵.

⁴² Zob. *tamże*, s. 17, nr 14; zob. również s. 31-32, nr 24.

⁴³ J. Królikowski, *Wprowadzenie*, w: *Różaniec – skarb, który trzeba odkryć*, red. J. Królikowski, Kraków 2004, s. 6.

⁴⁴ Paweł VI, *Adhortacja apostolska «Marialis cultus»*, dz. cyt., nr 48.

⁴⁵ Zob. *tamże*.

Nauczanie papieża Montiniego, odwołujące się do początków formowania się różańca, wyraźnie podkreśla ciągle aktualny paralelizm między różańcowym rozważaniem tajemnic zbawienia a znaczeniem *Liturgii godzin* w funkcjonowaniu Kościoła. Czytamy w *Ogólnym wprowadzeniu do Liturgii godzin*, że modlitwa ta „najlepiej przygotowuje do owocnego sprawowania Eucharystii”, a potem „rozciąga na poszczególne pory dnia uwielbienie i dziękczynienie oraz wspomnienie tajemnic zbawienia”⁴⁶. Stąd, teologiczna pokrewność różańca z codziennym modlitewnym oficjum Kościoła obejmuje również aspekt mistagogiczny, będący istotną cechą obu przywołanych form kultu⁴⁷.

W swoim rozważaniu o różańcu zarówno Paweł VI, jak i Jan Paweł II odwołali się do podstawowego założenia celebracji liturgicznych jakim jest anamneza Paschalnego Misterium Chrystusa. Rozważając o korelacji liturgii i różańca, papież Montini napisał tak: „Chociaż oba rodzaje modlitwy należą do rzeczywistości istotowo różnych, niemniej, czy to anamneza w świętej liturgii, czy też kontemplacyjne wspomnienie w różańcu maryjnym mają za przedmiot te same zbawcze wydarzenia, których sprawcą jest Chrystus”⁴⁸. Przypieczętowany w *Marialis cultus* prymat liturgii nad modlitwą różańcową nie neguje zatem faktu, że w obu formach modlitwy wspomina się wielkie dzieła Boga. Tę samą myśl podjął także Jan Paweł II w swoim liście *Rosarium Virginis Mariae*. Według papieża-Polaka, „rózaniec ze swą specyfiką przynależy do tej urozmaiconej scenerii modlitwy «nieustannej», a jeśli liturgia, jako działanie Chrystusa i Kościoła, jest *zbawczym działaniem w pełnym tego słowa znaczeniu*, to różaniec jako «medytacja» o Chrystusie z Maryją, jest *zbawienną kontemplacją*”⁴⁹.

W nauczaniu obu papieży wybrzmiewa niekwestionowana konstatacja: modlitewna praktyka różańcowa nie jest ani opozycyjną do liturgii formą modlitwy, ani też nie dorównuje jej w znaczeniu i celowości⁵⁰. Dlatego, Jan Paweł II, kontynuując w tym względzie nauczanie Pawła VI, nazwał różaniec „oparciem” dla liturgii, „gdyż dobrze do niej wprowadza i stanowi jej echo, pozwalając przeżywać ją w pełni wewnętrznego uczestnictwa i zbierać jej owoce w życiu codziennym”⁵¹. Wyraz „oparcie” (łac. *fulcrum*), żadną miarą nie należy interpretować w sensie fizycznym, jakoby liturgia Kościoła była czynnością kruchą i labilną, stąd potrzebującą koniecznej

⁴⁶ *Ogólne wprowadzenie do Liturgii godzin*, w: *Liturgia godzin*, t. 1, Poznań 1982, s. 30-31, nr 12.

⁴⁷ Na temat formacyjnego znaczenia *Liturgii godzin* zob. B. Nadolski, *Duchowość Liturgii godzin*, w: *Mirabile laudis canticum*, red. H. J. Sobeczko, Opole 2008, s. 191-200.

⁴⁸ Paweł VI, *Adhortacja apostolska «Marialis cultus»*, dz. cyt., nr 48.

⁴⁹ Jan Paweł II, *List apostolski «Rosarium Virginis Mariae»*, dz. cyt., s. 16, nr 13.

⁵⁰ Zob. Paweł VI, *Adhortacja apostolska «Marialis cultus»*, dz. cyt., nr 48.

⁵¹ Jan Paweł II, *List apostolski «Rosarium Virginis Mariae»*, dz. cyt., s. 8, nr 4.

podpory w postaci pobożności różańcowej. Różaniec dlatego został uznany przez autorytet Kościoła za środek wspomagający liturgię, bo jest on prawdziwą i skuteczną „szkołą modlitwy osobistej, która prowadzi do pełnego przeżywania modlitwy liturgicznej”⁵². Różaniec więc umożliwia modlącym się wiernym wejście w misteria zbawcze na podobieństwo ruchu spiralnego, stwarzając tym samym optymalne warunki do godnego przyjęcia rzeczywistości w liturgii pełnej anamnezy zbawiającego Chrystusa.

4. Implikacje pastoralne

Ukazane wyżej zestawienie liturgii i formy pobożności ludowej w postaci różańca posiada swoje ukonkretnienie w praktyce duszpasterskiej. Inspiracją dla inicjatyw pastoralnych, związanych z pobożnością różańcową, pozostają zatem przywołane dokumenty papieskie oraz cytowane już *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*. Ponieważ modlitewne praktyki wiernych są wyrazem ich wiary, stąd również w przypadku różańca realizuje się potrójna zasada teologiczno-duszpasterska: „*lex credendi – lex orandi – lex vivendi*”, co oznacza, „że wiara przeżywana i rozważana na modlitwie prowadzi i kształtuje konkretną postawę człowieka”⁵³. Jeśli sam różaniec „to trzymanie całej wiary w swym ręku”, – jak twierdził św. kard. John Henry Newman (1801-1890)⁵⁴, – to tym bardziej wznoszona z jego pomocą modlitwa na pewno owocuje w życiu oranta. Dodatkowego przekonania w tym względzie dodaje fakt, że w kontekście chrześcijańskiej kultury łacińskiej, różaniec, nawet jeśli się go nie odmawia, lecz jako wyraz wiary jest on jedynie publicznie eksponowany, zazwyczaj niesie dla otoczenia wyraźny komunikat religijny i nie jest postrzegany jako znak banalny czy pusty.

Przekonanie o autentycznej wartości rozważanej przez nas modlitwy maryjnej nie tylko w historii warunkowało religijne doświadczenie wierzących, lecz także obecnie wpływa na duszpasterską działalność Kościoła bądź to w jego wymiarze wspólnotowym, bądź to w indywidualnych praktykach wiernych. Według Jana Pawła II, różaniec nadal „pozostaje narzędziem nie do pominięcia pośród środków duszpasterskich”⁵⁵, ciągle ukierunkowanych na krzewienie Ewangelii.

Możliwości pastoralne, zapewniające praktykowanie różańcowej pobożności maryjnej, ukształtowały w naszej religijnej rzeczywistości konkretne jej wyrazy. W niniejszym przedłożeniu zostaną przywołane wybrane formy tego typu modlitwy, uskuteczniane zbiorowo lub pojedynczo:

⁵² J. Królikowski, *Wprowadzenie*, dz. cyt., s. 6.

⁵³ J. Nowak, *Maryja w liturgii i pobożności Kościoła*, dz. cyt., s. 313.

⁵⁴ Wypowiedź kard. Newmana jest cytowana za T. Siudy, *Refleksje maryjne*, Częstochowa 1994, s. 73.

⁵⁵ Jan Paweł II, *List apostolski «Rosarium Virginis Mariae»*, dz. cyt., s. 22, nr 17.

- indywidualna modlitwa różańcowa: dla wielu wiernych różaniec umożliwia im zrealizowanie wewnętrznej potrzeby wyrażenia się, stąd chętnie sięgają do tego sposobu modlitwy, by szukać w niej dodatkowej mocy do swojej codzienności;
- „modlitwa rodziny i za rodzinę” – „rodzina która modli się zjednoczona, zjednoczona pozostaje”⁵⁶;
- wspólnotowa modlitwa różańcowa w październiku, praktykowana w parafiach z polecenia papieża Leona XIII;
- róże żywego różańca: jest to grupa 20 osób, odmawiających po jednym ustalonym dziesiątku różańca, działają pod przewodem zelatora lub zelatorki; nazwa tego typu grup modlitewnych oznacza, że „ci którzy [ją] tworzą, gdy umierają lub odchodzą, są zastępowani przez kolejne osoby podejmujące tę modlitwę”⁵⁷;
- różaniec w pierwsze soboty miesiąca, będący owocem objawień Matki Bożej w Fatimie w 1917 r. (posiada on charakter ekspiacyjny), oraz związane z tym objawieniem nabożeństwa fatimskie, celebrowane każdego trzynastego dnia miesiąca począwszy od maja aż do października;
- podwórkowe kółka różańcowe, powstałe w 1997 r. w Polsce⁵⁸;
- różaniec do granic: jak dotąd, była to inicjatywa świeckich, omadlająca pomyślność kraju;
- nowenna pompejańska, odwołująca się do maryjnych objawień w Pompejach; polega na odmawianiu wszystkich części różańca przez 27 dni w intencji błagalnej, a następnie tyle samo dni w ramach dziękczynienia;
- różańcowe czuwanie w intencji zmarłego; zwyczajowo, w wyznaczonym miejscu gromadzą się rodzina i przyjaciele, by wspólną modlitwą ogarniać osobę zmarłą⁵⁹;
- różaniec wreszcie pozostaje wymownym atrybutem w skostniałych dłoniach człowieka zmarłego.

⁵⁶ *Tamże*, s. 51-52, nr 41

⁵⁷ Cz. Krakowiak, *Liturgia i pobożność ludowa w nauczaniu i praktyce Kościoła*, dz. cyt., s. 152.

Co raz bardziej popularne stają się również tzw. *róże różańcowe rodzin*: obejmują one rodziny, modlące się za własne dzieci jednym dziesiątkiem różańca codziennie, dokonując zmiany tajemnic *per turnum* każdego miesiąca.

⁵⁸ *Zob. tamże*, s. 154.

⁵⁹ Powyższa kwestia mogłaby stanowić temat osobnego studium, obrazującego budujące zaangażowanie ludzi świeckich w tę praktykę religijną. Dogłębne opracowanie przywołanego zwyczaju pomogłoby przestrzec przed jego ewentualną „klerykalizacją”, polegającą nie tyle na samej obecności duchownego na tym czuwaniu, co na wprowadzaniu nowych form żałobnej modlitwy, nawet o randze celebracji liturgicznej, co w dalekiej konsekwencji może prowadzić do ryzyka całkowitej marginalizacji uświęconego przez wieki tego typu modlitewnego czuwania, przy jednoczesnym pomniejszeniu roli laikatu.

Wyszczególnione przejawy różańcowej pobożności nie wyczerpują wszystkich możliwości praktykowania tej formy modlitwy. Zaznaczyć jednak należy, że wspólnym mianownikiem wymienionych sposobów modlitwy różańcowej jest ich intencyjność. Wierni, którzy wyrażają swoją wiarę poprzez pobożną praktykę różańca, są najczęściej świadomi, że podejmowana przez nich modlitwa zawiera w sobie *memoria Dei* – wspomnienie Boga, ciągle zatroskanego o człowieka, przez pośrednictwo swojego Syna i za wstawiennictwem Jego Matki, kochającego ich Boga, któremu modlący się powierzają swoje życiowe potrzeby. W znaku różańca, pragnienie otrzymania upragnionych łask od Stwórcy staje się potwierdzeniem „przeświadczenia człowieka o Jego miłości, dobroci i gotowości przyjścia z pomocą”⁶⁰.

Zakończenie

Zgodnie z zamierzeniem, niniejszy artykuł miał uwydatnić znaczenie modlitwy różańcowej jako pobożnej *podpory* dla liturgii Kościoła. Zaprezentowane wyżej konsekwencje pastoralne kościelnej systematyzacji różańca pozwalają na jeszcze jeden wniosek: w ujęciu pragmatycznym różaniec jest nade wszystko *podporą* i *oparciem* dla codziennych życiowych zmagania ludzi wierzących. Obyśmy tę wspomagającą wartość różańca raz jeszcze sobie uświadomili i chlubnie doświadczyli jego duchowej skuteczności.

PRAYING THE ROSARY AS A “SUPPORT” FOR ACTIO LITURGICA. A PASTORAL THEOLOGY CONCEPT

Summary: The presence of the incarnate God on earth in the person of Jesus of Nazareth has made true and effective liturgy possible. Rooted in the Sacrifice and the Blood of Christ (see Hebrews 9:11-28), Christian worship is exercised by Christ the Priest together with his Mystical Body, i.e., the Church (see CL 7), as a worship perfect and complete.

Formed in the Middle Ages, the prayer of the rosary is not a form of prayer contrary to the liturgy, nor does it match its meaning and purpose. According to the teachings of Popes Paul VI (1963-1978) and John Paul II (1978-2005), the rosary is a "support" (Latin *fulcrum*) for the liturgy, for it enables those praying to enter into the mysteries of salvation, of which Christ himself is the author. Through the pious practice of the rosary, the faithful become more aware of their childhood relationship with God, to whom they entrust the needs of their lives, through the intercession of the Blessed Virgin Mary.

⁶⁰ S. Olejnik, *Teologia moralna*, t. 5, Warszawa 1991, s. 64.

Key words: Hebrew worship, liturgy, pious practice (*pia exercitia*), Rosary, prayer

Streszczenie: Zaistnienie wcielonego Boga na ziemi w osobie Jezusa z Nazaretu umożliwiło prawdziwą i skuteczną liturgię. Zakorzeniony w Ofierze i Krwi Chrystusa kult chrześcijański (zob. Hbr 9, 11-28), jest sprawowany przez Chrystusa-Kapłana wraz z Jego Mistycznym Ciałem, tj. Kościołem (zob. KL 7) jako kult doskonały i całkowity.

Ukształtowana w średniowieczu modlitwa różańcowa nie jest opozycyjną do liturgii formą modlitwy, ani też nie dorównuje jej w znaczeniu i celowości. Według nauczania papieży św. Pawła VI (1963-1978) oraz św. Jana Pawła II (1978-2005), różaniec stanowi „oparcie” (łac. *fulcrum*) dla liturgii, umożliwia bowiem orantom wejście w misteria zbawcze, których sprawcą jest sam Chrystus. Przez pobożną praktykę różańca wierni są najczęściej świadomi swej dziecięcej relacji z Bogiem, któremu za wstawieniem Najświętszej Maryi powierzają swoje życiowe potrzeby.

Słowa kluczowe: kult hebrajski, liturgia, pobożność ludowa (*pia exercitia*), różaniec, modlitwa
